

Sygn. akt IV CSK 61/19

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa „B.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.
przeciwko „W.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 lipca 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt V AGa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód - „B.” sp. z o.o. w T. wniósł przeciwko pozwanej W. sp. z o.o. w L. powództwo o zasądzenie kwoty 135 230,75 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną wadliwym wykonaniem tarasów dachowych oraz balkonów budynku L4 w T..

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w T. uwzględnił powództwo do sumy 91 403,83 zł z ustawowymi odsetkami od trzech kwot składających się na zasądzone odszkodowanie. Oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Ustalił, że poprzednik powódki zawarł z pozwaną umowę o roboty budowlane, na podstawie której został wybudowany budynek L4. W umowie pozwany potwierdził zapoznanie się z projektem i standardem wykonania oraz wykluczył późniejsze powoływanie się na niewiedzę w tym zakresie. Zobowiązał się też do terminowego zrealizowania przedmiotu umowy i usunięcia wszelkich ewentualnych usterek i wad z najwyższą starannością, pilnością i jakością. Udzielił też gwarancji na całość wykonanych robót. Po odbiorze i udostępnieniu mieszkań nabywcom wystąpiły przecieki z tarasu dachowego do mieszkań Z.S. (nr 13-14), znajdujących się pod nimi. Pozwany starał się usunąć ich przyczyny, jednak nieskutecznie. Źródło powtarzających się przecieków oceniali rzeczoznawcy zaangażowani przez podmiot, któremu powód powierzył wykonywanie swoich praw z rękojmi i gwarancji. Ostatecznie skuteczne roboty naprawcze wykonała na koszt powoda inna firma, z zastosowaniem nieco zmienionej technologii uszczelniania tarasów i skutecznie usunęła nieszczelności.

Wady wystąpiły też na balkonach - miały postać przebarwień fug, a także luźnych oraz głuchych płytek. Również w tym wypadku naprawy wykonywane przez pracowników pozwanego nie przyniosły zadowalającego rezultatu. Przyczynę przebarwień i odspojień badali rzeczoznawcy, stwierdzili że była związana z nieszczelnymi spoinami i niedokładnym rozprowadzeniem kleju pod płytkami, z pozostawieniem przestrzeni, w których mogła zbierać się woda. I w tym wypadku skuteczną naprawę zapewnili inni wykonawcy. Koszty tych prac poniósł powód. Kwota dochodzona przez powoda odpowiadała poniesionym kosztom

napraw i sporządzenia opinii, obejmowała też równowartość sum wypłaconych właścicielowi zalewanego mieszkania tytułem refundacji poniesionych przez niego wydatków na usuwanie skutków zalań. Sąd Okręgowy za podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego uznał art. 471 k.c., a za składniki szkody - te koszty, które - według jego ustaleń - wiązał normalny związek przyczynowy z wadami obiektu wybudowanego przez pozwanego i bez powodzenia przez niego usuwane. Sąd przyjął, że staranność, z jaką pozwany miał wykonać roboty, została umownie podwyższona do najwyższej. Pozwany potwierdził znajomość projektu, mimo to wykonał roboty niestaranie i nie zdołał usunąć skutecznie ujawnionych wad.

Udział w czynnościach związanych z usuwaniem wad budynku podmiotu, który działał na zlecenie powoda (B. S.A.), mimo tego, że nie był jego pełnomocnikiem, Sąd uznał za niewpływający na legitymację czynną powoda, który zwrócił zleceniobiorcy wszystkie wydatki poniesione na koszty skutecznej naprawy tarasów i balkonów, wykonanie opinii określających przyczyny wad i właściwy sposób ich likwidacji (uwzględnił jednak tylko te, które bezpośrednio dotyczyły robót objętych roszczeniem odszkodowawczym), a także wypłacił odszkodowanie właścicielowi lokali zalewanych wielokrotnie w wyniku niewłaściwego wykonania zabezpieczeń izolacyjnych na tarasach i nieprzynoszących efektu napraw. Sąd zweryfikował wysokość poniesionych kosztów, obniżył je do wysokości przyjętej przez biegłego sądowego, odliczył podatek VAT, odmówił też uwzględnienia kosztów opinii dotyczącej wad innych balkonów niż rozliczane w tej sprawie. Z tych przyczyn kwota zasądzona była znacząco niższa od dochodzonej.

Sąd Apelacyjny w [...], do którego odwołał się pozwany, podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji wraz z oceną dowodów, zgodził się także z wnioskami prawnymi tego Sądu. Omówił zarzuty apelacyjne, których nie uwzględnił, wyjaśniając swoje stanowisko.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od tego wyroku i oparł ją na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Istotne dla wyniku sprawy naruszenie przepisów postępowania upatrywał w niewłaściwym zastosowaniu art. 382 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 206 § 3 i 6 k.p.c. oraz art. 236 w zw. z art. 217 § 2 i w zw. z art. 391 § 1

k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zgłosił zarzuty błędnego zastosowania art. 471 w zw. z art. 362 i art. 647 k.c.

We wnioskach kasacyjnych domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku, ewentualnie także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania - stosownie do rozstrzygnięcia - właściwemu Sądowi, ewentualnie orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa.

Powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ewentualnie jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego od pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania.

Skarżący uzasadnił wniosek o rozpatrzenie jego skargi przesłanką z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., to znaczy potrzebą dokonania wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów i oczywistą zasadnością wniesionej skargi.

W ocenie pozwanego zaskarżony wyrok pozostaje w sprzeczności z jednolitym orzecznictwem dotyczącym obowiązków sądu apelacyjnego, wynikających z art. 382 k.p.c., skoro Sąd Apelacyjny w [...] pominął część zebranego materiału procesowego, na który składają się nie tylko przeprowadzone dowody, ale także twierdzenia i oświadczenia stron, podnoszone przez nie zarzuty

i formułowane wnioski. Tymczasem, w ocenie pozwanego, Sąd Odwoławczy nie rozważył twierdzeń, które skarżący zgłosił wcześniej, a obecnie wyliczył w pierwszym zarzucie kasacyjnym, i które należało odczytać jako zakwestionowanie przez niego faktu poniesienia przez powoda szkody i wykazania legitymacji czynnej, z uwagi na niewyjaśniony należycie charakter udziału B. S.A. w czynnościach usuwania wad obiektu budowlanego.

Drugą przyczyną oczywistej wadliwości skargi jest, zdaniem skarżącego, niewłaściwa ocena wpływu wad projektu budowlanego na nienależyte wykonanie zobowiązania, jak bowiem wynika z analizy orzecznictwa - zamawiający nie może przerzucać na wykonawcę odpowiedzialności za wady projektowe.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona tylko wtedy, gdy dla przeciętnego prawnika z samej jej treści jednoznacznie wynika, że przynajmniej jeden z podniesionych w niej zarzutów kasacyjnych zasługuje na uwzględnienie, a jednocześnie zarzucone uchybienie powoduje, że wydane orzeczenie jest niewątpliwie błędne. Skarżący w uzasadnieniu wniosku powinien unaocznić jaskrawość niedostatków kwestionowanego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2015 r., IV CSK 17/15, LEX nr 1770910).

Okoliczności, z którymi skarżący łączy swoje stanowisko o oczywistej zasadności skargi jednak nie uzasadniają takiego wniosku. Zarówno Sąd pierwszej instancji jak i Sąd Apelacyjny (ten ostatni w ramach rozpatrywania konkretnego zarzutu pozwanego) poddały ocenie status B. S.A., wskazując, że niewątpliwie działał on na podstawie umowy zawartej z powodem, który powierzył mu obsługę czynności związanych ze zgłaszaniem i dopilnowywaniem usunięcia ujawnionych wad obiektu wybudowanego przez pozwanego. Sądy ustaliły też, że wszystkie wydatki poniesione przez B. S.A. na usuwanie usterek zostały mu zwrócone przez powoda w ramach rozliczeń z łączącej ich umowy. Te fakty obydwie Sądy uznały za decydujące o stwierdzeniu, że koszty napraw i wydatki na rekompensatę szkód właściciela zalewanego lokalu oraz opinii niezbędnych do ustalenia sposobu skutecznej naprawy poniósł powód, co wystarczało, aby przyjąć, że powód wykazał poniesioną szkodę. W tych okolicznościach stanowisko powoda, że jego zarzuty

i oświadczenia nie zostały wzięte pod uwagę nie jest z pewnością oczywiście uzasadnione.

Również argumenty o oczywiście błędnym pominięciu zagadnienia wpływu wad projektu na nienależyte wykonanie budynku nie mogą przekonać o jednoznacznej słuszności skargi kasacyjnej. Nawet z orzeczeń przytaczanych przez pozwanego wynika, że wykonawcy nie obciążają wady wynikłe z błędów projektowych, jednak tylko błędów na tyle specjalistycznych, że nie mógł ich dostrzec bez badań i pomiarów. Za tego rodzaju wady nie można uznać ogólnego wskazania warstw i uszczelnień tarasu lub balkonu, ani twierdzić, że niedostrzegalne dla wykonawcy wady projektu doprowadziły do nierównego i niedokładnego położenia papy na tarasie oraz jej niestarannego uszczelnienia przy murkach, bądź do niestarannego wypełnienia klejem przestrzeni pod płytkami balkonowymi i wykonania nieszczelnych spojeń tych płytek.

W rezultacie skarżący nie wykazał wystąpienia przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z kolei skuteczne powołanie się przez skarżącego na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie, lub że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni. Konieczne jest wytlumaczenie w uzasadnieniu wniosku, na czym polegają dostrzeżone wątpliwości i wykazanie, że wątpliwości te są rzeczywiste i poważne, a jeżeli stosowanie tych przepisów spowodowało już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2018 r., I CSK 19/18, LEX nr 2507107).

Pozwany powołuje się na potrzebę wykładni spowodowaną rozbieżnością w ocenie wpływu wadliwości dokumentacji projektowej na zakres odpowiedzialności wykonawcy, a więc na kwestię, którą w na potrzeby argumentu o oczywistej zasadności złożonej skargi przytaczał jako jednoznacznie ukształtowaną. Niewątpliwie taka konstrukcja wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania

jest rażąco niekonsekwentna i to w obydwu kierunkach. Twierdząc, że sposób rozstrzygania tego problemu jest jednolity i nie budzi wątpliwości, a następnie wskazując, że istnieją również odmienne orzeczenia, skarżący podważa stanowisko, że jego skarga jest oczywiście uzasadniona. Z kolei wywodząc, że zachodzi rozbieżność wykładni, lecz jednocześnie stwierdzając, iż inne poglądy wyrażane w orzecznictwie były incydentalne, jednostkowo odmienne, podważa argument o poważnych wątpliwościach, jakie budzi zagadnienie, gdyż takie z reguły prowadzą do wykształcenia się równoległych, podobnie silnie uargumentowanych nurtów orzeczniczych, a nie do występowania incydentalnie poglądów o innej treści. Poza tym orzeczenia przytoczone przez skarżącego w ramach uzasadnienia przesłanki potrzeby wykładni nie wykazują istotnych odmienności w stosunku do tych, które zostały przytoczone w ramach uzasadnienia oczywistej zasadności skargi. Wreszcie należy zwrócić uwagę, że pozwany nie wskazał nawet przepisu, który wymaga wykładni, co stanowi podstawowe wymaganie w ramach tej przesłanki przedsądu.

W konsekwencji także druga z powołanych przez skarżącego podstaw przyjęcia jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wystąpiła. Okoliczności sprawy nie wskazują też, aby zachodziły inne przesłanki przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jego skargi do rozpatrzenia.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).